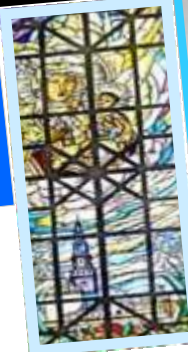


ZWIASTUN



Co to jest życie konsekrowane?

„40 dni po narodzeniu Jezusa Józef i Maryja udali się do świątyni jerozolimskiej, aby przedstawić i ofiarować Go Bogu. Sam Bóg przedstawił swojego Syna światu. Uczynił to poprzez usta starca Symeona i prorokini Anny, którzy rozpoznali w Dziecięciu światło na oświecenie pogan i chwałę Izraela. **Światło Jezusa Chrystusa po raz pierwszy rozbłysło w każdym z nas w momencie naszego chrztu, w ten sposób zostaliśmy konsekrowani. to znaczy poświęceni i przeznaczeni dla Boga.** Ta prawda pokazuje, że naszą misją w świecie jest promieniowanie tym Światłem, którym jest Osoba Jezusa Chrystusa.

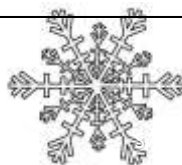
Od wielu lat Kościół łączy dzisiejsze Święto Ofiarowania Pańskiego z dniem poświęconym osobom konsekrowanym. Istnieją bowiem osoby: mężczyźni i kobiety, którzy przez ślubowanie posłuszeństwa, ubóstwa i czystości są w sposób szczególny poświęceni Bogu. Nie jest to osobna, jakby dodatkowa *konsekracja*, ale bardziej radykalna realizacja zobowiązań płynących z chrztu świętego.

Może pojawić się tutaj pytanie: dlaczego i po co istnieje w Kościele taka forma życia, skoro wszyscy są już konsekrowani poprzez chrzest?

Po prostu pokorna miłość Boga objawiona w Chrystusie nieustannie pociąga rzesze mężczyzn i kobiet do dawania Mu radykalnej odpowiedzi. Nie może być ona niczym innym jak tylko miłością, obejmującą całego człowieka. Na tym właśnie polega radykalizm życia konsekrowanego, że cały człowiek oddaje się do dyspozycji Temu, który ukochał go, aż do końca.

Drogi Młody Przyjacielu! Nie myśl, że życie konsekrowane jest czymś nudnym, bezbarwnym, niedzisiejszym, przeznaczonym dla tych, którzy nie są w stanie poradzić sobie w życiu. Nie ulegaj przewrotnej mentalności świata, wedle której sensem życia jest bogactwo i przyjemność. Jeśli słyszysz głos Mistrza, który Cię wzywa – odpowiedz hojnie i wielkodusznie, z radością i entuzjazmem. Życie konsekrowane jest piękną przygodą, której bohaterem jest On sam, Jezus Chrystus, Twój Zbawiciel. Tylko z Nim życie może być naprawdę spełnione. Jeśli Pan Cię wzywa, nie ociągaj się, ale wyrusz w drogę! To On zabierze Cię ze sobą, poprowadzi za rękę i pozwoli wypłynąć na głębiej.”

(Na podstawie listu biskupów na dzień życia konsekrowanego Ks. Grzegorz



Data wydania 2. II. 2014 r.

Numer 2(21) 2014 r.

W tym numerze:

Śpiewająco w niedzielę	Str.2
Turniej tenisa stołowego	Str.2
Świeca	Str.2
Święto Ofiarowania Pańskiego	Str.2
Słów kilka z Ks. Proboszczem....	Str.3
Warto zobaczyć!	Str.4
Walenty-patron zakochanych	Str.4
Wiersz Pauli	Str.4
Myśli rymowane	Str.4



Blogosławiony przypomina:

Od was zależy jutrzejszy dzień. Nie lękajcie się trudu. Lękajcie się tylko lekkomyślności i małoduszności. (Jan Paweł II, Kraków 8.06.1979).



Śpiewająco w niedzielę

W niedzielę 19 stycznia po raz kolejny mogliśmy się wsłuchać w piękne kolędy w wykonaniu zespołu. Tym razem ponownie koncertowali artyści z chóru Soli Deo z parafii Świętej Trójcy pod batutą p. Grażyny Ostrach. Akompaniowali im młodzi muzycy, absolwenci i uczniowie starachowickiej Szkoły Muzycznej. W wykonaniu chórzystów usłyszeliśmy szereg pięknych pastorałek, które rozbrzmiewały w miejsce homilii oraz po Mszy Św. Ks. Grzegorz podziękował gościom za piękny śpiew słowem, a wszyscy parafianie gromkimi oklaskami.

Tekst i zdjęcie P.P.

TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO

Dnia 25 stycznia 2014 roku w Szkole Podstawowej nr 13 w Starachowicach odbył się turniej tenisa stołowego zorganizowany przez Rycerzy Kolumba. Uczestnicy rywalizowali w 4 grupach wiekowych: szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły średnie i Rycerze. Naszą parafię reprezentowali Oliwier Mazonik, Paweł Celuch, Filip Kowal. Nasza rywalizacja zakończyła się na półfinałach. W konkursie uczestniczyło 60 osób. Turniej był dobrą alternatywą na mroźny sobotni poranek.

Filip Kowal

ŚWIECA

Dnia 2 lutego w święto Ofiarowania Pańskiego przynosimy do kościoła świece zwane Gromnicami. Jest to jeden z kilku dni w Roku Liturgicznym, kiedy podczas mszy towarzyszy nam świeca.

Świec używano już 3000 lat temu. Produkowane były z wosku pszczelego. Wspomina o nich Stary Testament. Ze względu na wysoką cenę wykorzystywane były tylko w obrzędach religijnych. W Starym Testamencie (1Mch 4:56-59) opisana jest geneza żydowskiego święta światła. Święto Chanuka, celebrowane jest zapaleniem świec na specjalnym świeczniku. Chanukija, świecznik z dziewięcioma ramionami, posiada jedno ramię pomocnicze zwane szamasz (sługa), pełniące rolę pomocniczą i od niego w kolejności od prawej do lewej przez kolejne osiem dni zapala się jedną świecę. Świece łojowe, znacznie tańsze, rozpowszechnione w Cesarstwie Rzymskim używane były w czasie prześladowań Chrześcijan. Rzymianie wytwarzali je z Inu oblewanego woskiem i smołą. W Nowym Testamencie często światło kojarzone jest z lampką oliwną. W Palestynie bogatej w gaje oliwne, oliwa była tanim, stąd powszechnym źródłem światła. W przypowieści o lampie (Mk 4,21-22) Jezus powiedział „Czy po to wnosi się światło, by je pozostawić pod korcem lub pod łóżkiem? Czy nie po to, aby je postawić na świeczniku? Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie miało wyjść na jaw”.

Żyjący w XV w. prawosławny bł. Symeon Soluński tłumaczył, że czysty wosk oznacza czystość i dobroć ludzi, przynoszących go. Świeca jest przynoszona na znak naszej skruchy w uporze i samowoli. Miękkosć i podatność wosku mówi o naszej gotowości posłuszeństwa Bogu, a palenie się świecy oznacza przeobóstwienie człowieka, jego przekształcenie w nowe stworzenie poprzez działanie ognia Boskiej miłości.

D.W.K.

ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO

Święto Ofiarowania Pańskiego obchodzone w Kościele Katolickim 2 lutego przypada czterdzieści dni po Bożym Narodzeniu i tradycyjnie nazywamy go **świętem Matki Bożej Gromnicznej**. Jest ono głęboko zakorzenione w tradycji Starego Testamentu na pamiątkę ocalenia pierworodnych synów Izraela podczas niewoli egipskiej. Każdy pierworodny był uważany za własność Boga, dlatego 40 dni po jego narodzeniu należało zanieść syna do świątyni w Jerozolimie, złożyć go w ręce kapłana, a następnie wykupić za symboliczną kwotę 5-u syklów (równowartość zapłaty za 4 dni pracy robotnika niewykwalifikowanego). Równocześnie z obrzędem ofiarowania i wykupienia syna pierworodnego łączyła się z ceremonią oczyszczenia matki dziecka. Z tej okazji matka zobowiązana była złożyć ofiarę z baranka, a jeśli na to nie pozwalało ubóstwo rodziny przynajmniej ofiarę z dwóch synogarlic lub gołębi.

Maria i Józef złożyli parę synogarlic. Gdy najświętsza Rodzina wstępowała na jeden z dziedzińców świątyni przystąpił do nich starzec Symeon, wziął Dzieciątko Jezus w swoje ręce i wypowiedział słowa: „Światło na oświecenie pogan i na chwałę Izraela” (kk2,32) i „Teraz puszczasz sługę swego, Panie ...w pokoju, gdyż oczy moje widziały zbawienie Twoje, które przygotowałeś przed obliczem wszystkich narodów... (kk2,29) Symeon pod natchnieniem Ducha Św. rozpoznał w Dzieciątku Jezus obiecanego przez Proroków Zbawiciela świata na którego czekał do późnych godzin swego życia. Wierzył bowiem, że wypełnią się zapowiedzi od Św. Ducha, że będąc człowiekiem sprawiedliwym i pełnym Ducha Św. nie umrze zanim nie ujrzy oblicza syna Bożego. Także prorokini Anna - podeszła wiekiem, a żyjąca służąc Bogu w świątyni, uznała w Dzieciątku oczekiwanego Zbawiciela. Wielbiła Boga i mówiła o Nim wszystkim wokół.

Ofiarowanie Jezusa w świątyni to wzniosła i budująca tajemnica, kiedy to Bóg – Człowiek zostaje ofiarowany Bogu – Ojcu, święty świętych zostaje poświęcony Panu. Najwyższy Kapłan Nowego Przymierza zostaje ofiarowany. Tajemnica ta łączy nas w szczególny sposób z Maryją Panną, napelnia żywym, gorącym uczuciem wdzięczności, ponieważ za jej pośrednictwem dokonało się ofiarowanie Zbawiciela Bogu Ojcu. Stanowi, niezachwiany fundament naszej ufności, że za jej pośrednictwem znajdziemy łaskę u Boga, a światło niebiańskie, które Maryja przynosi na ziemię broni nas i osłania od wszelkiego zła. Dlatego, trzymając zapaloną gromnicę – żywy obraz Jezusa, my chrześcijanie, winniśmy jednoczyć się z ofiarą Najświętszej Maryi Panny, prosząc o łaski dla zbawienia naszej duszy.

Święto Matki Bożej Gromnicznej kończy w Polsce czas śpiewania kolęd, utrzymania dekoracji żłobków i choinek, zamyka cykl uroczystości związanych z objawieniem się światu Słowa Wcielonego (liturgicznie przypada on na niedzielę Chrztu Pańskiego).

2 lutego - Kościół powszechny obchodzi ustanowiony przez papieża Jana Pawła II w 1997r. **Dzień Życia Konsekrowanego**. Modlimy się za ludzi, którzy oddali swe życie na służbę Bogu i ludzi w niezliczonych zakonach, zgromadzeniach zakonnych, stowarzyszeniach życia apostołskiego i instytucjach świeckich.

R.M.J.

Słów kilka z ks. Proboszczem.....

1/ Niedawno przyznał się ks. swoim parafianom do okrągłej rocznicy, czyli 5-u lat pełnienia funkcji proboszcza w naszej parafii..... - Zgadza się. W grudniu minęło równo 5 lat od mojej nominacji.

2/ Był to dość nietypowy termin, bo zazwyczaj wszelkie zmiany na stanowiskach kapłańskich odbywają się w m-cach letnich? - Tak, ale wynikał z natychmiastowej potrzeby. Ówczesny ks. Karol Adamczyk ze względu na swój stan zdrowia zrezygnował i parafia potrzebowała opieki. W zasadzie mając już spore doświadczenie w kapłaństwie oczekiwałem na taką propozycję od ks. Biskupa. Miała ona nadejść jak się okazało właśnie wtedy. Na wszystko jest odpowiedni czas. Zostałem wezwany do kurii i tam okazało się, że czeka mnie życiowe wyzwanie. Zgodziłem się chętnie, bo znałem parafię, gdyż często przyjeżdżałem tu jako wikariusz z Pawłowa - na spowiedzi rekolekcyjne.

3/ Jakie były oczekiwania, gdy przyjmował ks. nominację od ks. Biskupa? - Oczekiwania były przede wszystkim ze strony ks. Biskupa. Sugerował budowę Domu Parafialnego i upiększanie istniejącego już Kościoła. Zgodziłem się, bo wierzyłem w pomoc i zaangażowanie parafian, którego cały czas doświadczam. Tym samym spełniają się i moje oczekiwania, bo wiem jak ważna jest pomoc ludzka w każdej sytuacji. Udało się wykonać wiele ważnych „ulepszeń”, np. dogrzenie ławek, wykonanie tzw. kruchty pod chórem, wstawienie drzwi do zachrystii i kaplicy, wyłożenie płytkami obu klatek schodowych w wieżach. Powstały nowe witraże, a najważniejszą inwestycją ostatnich m-cy była kaplica przedpogrzebowa. Dom Parafialny jest w trakcie realizacji. Jak na tak małą parafię to naprawdę dużo.

4/ Czy mały Grześ wyobrażał sobie, co będzie robił gdy dorośnie? /Śmiech!!! - Przypominam sobie, co mówiła zawsze moja śp. Mama. Jako mały chłopiec często bawiłem się „w oprawianie mszy”. Jako uczeń zostałem ministrantem i od tego momentu moje życie toczyło się blisko parafii. Ministrantem byłem do ukończenia szkoły średniej. O kapłaństwie zacząłem myśleć po studniówce, a już na poważnie po zdaniu egzaminów maturalnych. W zasadzie dla nikogo nie było zaskoczeniem, że postanowiłem wstąpić do seminarium duchownego.

5/ Ksiądz idąc do seminarium ma tzw. maturę, świadectwo dojrzałości, ale wielu księży kończy szkołę z profilem zawodowym. Czy i ks. ma jakiś konkretny zawód? -Tak się składa, że jestem absolwentem Technikum o specjalności technik - technolog produktów spożywczych. W czasie, kiedy rozpocząłem naukę, utworzono 2 klasy na potrzeby ówczesnego „Hortex-u” i tym sposobem staliśmy się „specami od obróbki żywności hortexowej”.

6/ A co z zainteresowaniami hobbyistycznymi? Czy są, a jeżeli to jakie? - Jako chłopiec zbierałem znaczki, ale też zawsze pasjonowały mnie motocykle. W domu /od zawsze/ był on w posiadaniu rodziny. Kiedyś sporo biegałem, teraz wolę podróże, szczególnie motocyklowe. Zdobyłem też patent sternika, gdyż od wielu lat żeglarstwo było w sferze moich zainteresowań. Jeszcze w szkole średniej kolega pomógł mi w nauce gry na gitarze. Grałem podczas pielgrzymek, prowadziłem scholę. Jeszcze jedną moją pasją, którą próbuję realizować, jest malowanie. Wewnętrznie zawsze czułem potrzebę zmierzenia się z tą dziedziną sztuki. Zawsze podziwiałem innych, a ostatnio spełniam swoje marzenia „pisząc ikonę”. Nie mam niestety zbyt dużo czasu, ale to malowanie sprawia, że człowiek się wycisza, zwalnia tempo życia i zastanawia się nad nim. Niektórzy pomyślą, że to malarstwo religii prawosławnej, ale trzeba pamiętać, że nasza Matka Boża Częstochowska jest również ikoną.

7/ Jak wygląda rozwijanie zdolności artystycznych podczas nauki w seminarium, bo przecież ks. powinien być wszechstronny. Taki omnibus w sutannie? - Seminarium jest miejscem, gdzie młody człowiek odczytuje - czy jest to jego powołanie i przygotowuje się do kapłaństwa w takich 3 podstawowych formacjach, czyli: - przygotowanie społeczne - otwarcie się na innych, drugiego człowieka, uczy się komunikowania z otoczeniem. Przygotowanie duchowe - to modlitwa, również ta brewiarzowa, kontemplacja, wiara. Przygotowanie intelektualne - studia teologiczno-filozoficzne, poprzez słuchanie wykładów, ale też poprzez wzajemną naukę. Każdy ma bowiem swoje pasje i zainteresowania. Dzięki temu następuje wzajemna wymiana umiejętności, również tych artystycznych. Osobiście zawsze byłem i jestem otwarty na takie formy rozwoju intelektualnego, bo zawsze powinno się dotykać różnych sfer z kręgu naszych zainteresowań.

8/ Jakie są marzenia, które może ks. zdradzić swoim parafianom? - Najważniejsze z nich to, aby wciągnąć młodzież w życie duszpasterskie, ponieważ wraz z przyjęciem Sakramentu Bierzmowania młodzież często zapomina o Bogu, zaprzestaje odwiedzania kościoła i modlitwy. Chciałbym, aby młodzi ludzie włączyli się w życie parafii. W materialnym znaczeniu, chciałbym wykończyć Kościół, Dom Parafialny. W tym roku czeka nas również piękna rocznica 30- lecia powstania parafii. Prywatnie, chciałbym realizować swoje pasje. A marzenia? Marzenia są związane ze szczęściem, a na szczęście nie trzeba czekać, ale szczęśliwym trzeba być dzisiaj.

Dziękuję za rozmowę i życzę wytrwałości w realizacji celów i marzeń – wszystkich tych parafialnych i tych prywatnych.
Z księdzem Proboszczem Grzegorzem Roszczykiem, rozmawiała Irena Górecka - Wrona.

Z okazji zbliżających się Imienin i Urodzin Ks. Grzegorza, chcemy mu życzyć -
zdrowia i pomyślności, obfitych Bożych łask oraz samych radosnych chwil!
Niech Duch Święty opromienia swym światłem każdy dzień Twojej kapłańskiej posługi,
Jezus niech zawsze będzie Twoim Przyjacielem, a Maryja niech przyciemnia Cię do swego serca.

Wszystkiego najlepszego od zespołu redakcyjnego „ZWIASTUNA”



Zwiastun

Adres: Parafia p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach
Starachowice 27-200, Al. Najświętszej Maryi Panny 7
tel. 41 274 30 20

Str. internetowa: www.parafialazy.cba.pl
E-mail: [lasy@poczta.onet.pl](mailto:lazy@poczta.onet.pl)

Nr konta: 35 2030 0045 1110 0000 0164 0230
NA FACEBOOKU: <https://www.facebook.com/pages/Parafia-pw-Matki-Boskiej-Czestochowskiej-w-Starachowicach/579311342087755>



Walenty-patron zakochanych

Kierowany miłością patron zakochanych Św. Walenty, wspomniany w Kościele 14 lutego, żył w III wieku po Chrystusie, w czasach najbardziej okrutnych prześladowań. Jako lekarz i kapłan towarzyszył męczennikom podczas egzekucji.

Kogo skazywano wtedy na śmierć? Każdego, kto nie wypierał się Chrystusa. Dla współczesnych jest to niepojęte. Dziś wydaje się dominować inna logika - powiem "tak", ale myśleć mogę przecież inaczej. Znam prawdę, ale nie muszę o niej świadczyć. Nie muszę i nie będę. Zaraz... to brzmi znajomo. "Nie będę służył!" (łac. Non serviam) to słowa przypisywane zbuntowanemu aniołowi, ojcu zła.

Posłuszeństwo prawdzie, którą uznajemy za swoją świadczą tak o nas, jako wiernych swym idealom, jak również uwiarygodnia wobec innych prawdę, którą uznajemy za naszą. Tym bardziej zatem ważne, aby zwrócić uwagę na posłuszeństwo Chrystusowi, który sam jest Prawdą (por. J 14,6).

Świętego Walentego wtrącono do więzienia. Bito go kijami. On wciąż jednak nie wypierał się tego, co ukształtowało jego życie, co dało mu szczęście - relacji z Chrystusem. Mówi się, że do jego egzekucji przyczyniło się uzdrowienie chłopca chorego na epilepsję, w konsekwencji czego cała rodzina przyjęła chrzest. Walenty jest zatem patronem chorych na epilepsję oraz cierpiących z powodu dolegliwości natury psychicznej. Jest wzorem wierności Chrystusowi. Powszechnie znany jest też jako patron zakochanych.

Dlaczego?

Cesarz rzymski miał zakazać zawierania związków małżeńskich mężczyznom w wieku od 18 do 37 lat, twierdząc, że legionisi nieposiadający rodzin są lepszymi żołnierzami. Walenty jednak potajemnie błogosławił śluby. Gdy trafił do więzienia zakochał się w niewidomej córce strażnika, która dzięki niemu w cudowny sposób odzyskała wzrok. W dniu przed egzekucją ukochanego otrzymała list podpisany "Od Twojego Walentego".

Wiara w Chrystusa, uzdrawianie w Jego imię i świadectwo o Nim, błogosławienie związków - wszystko to mogło być bezpośrednią przyczyną skazania na śmierć przez ścięcie św. Walentego. Wierny Bogu i wierny człowiekowi, kierowany miłością - patron zakochanych. P.R.

warto zobaczyć!

„Świat jest jak księga, kto nie podróżuje... czyta jakby tylko jedną stronę” - św. Augustyn



Meknes- Brama Bab al- Mansur



Marakesz- plac Dzemaal - Fina / w dzień



Fez- garbarnie



M
A
R
O
K
O

L.W.

plac Dzemaal - Fina / nocą



ZIEMIA

Zobaczyć jak Mojżesz,
choć zobaczyć tę ziemię!
Stanąc tam?

Nader ześ łaskawy!

Staną i wyprostuję się.

Zobaczę jak obiecano.

Zobaczę ziemię.

Trudny to kawałek, ale żyzny.

Dziękuję.

Dziękuję za to co mi dane

w posiadanie.

Paula Rączka

HUMOR

- Kim będziesz, jak dorośniesz?

- Lekarzem, bo tak chce tata, prawnikiem, bo tak chce mama,

a na końcu zostanę kominiarzem, żeby i sobie zrobić przyjemność.

ZWIASTUN katolicki miesięcznik parafialny ukazujący się w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach (Łazy)

Redaguje Zespół: ks. Grzegorz Roszczyk, Michał Celuch /rys/, Dorota Chyczewska, Irena Górecka /skład/, Aleksandra Juda, Renata Juda, Donata Witkowska-Kowal, Filip Kowal, Paweł Perchel / zdjęcia, str. www /, Paula Rączka, Lidia Wolszczak,